

NA OTWARCIE BIBLIOTEKI W KADZIDLE

Biblioteka ma swój dom. Te dwa słowa: „biblioteka” i „dom” kiedyś były bliżej siebie niż teraz... Coraz mniej jest w Polsce domów, dla których książki są duchowym centrum. A i biblioteki rzadziej niż kiedyś są tradycyjnymi czytelniami. Z jednej strony zmniejszające się zainteresowanie lekturą, a z drugiej strony nowe formy lektury internetowej i ebooki czynią tradycyjną bibliotekę czymś mniej atrakcyjnym.

A jednak: biblioteka ma swój dom. Bo książka musi mieć wokół siebie dwie przestrzenie. Najważniejsza jest wewnętrzna przestrzeń naszego umysłu. Ale ten umysł zajęty lekturą musi mieć miejsce realne, czytający człowiek powinien zaznać spokojnej przestrzeni, przyjaznego jego myślom domu.

Biblioteka w Kadzidle jest miejscem szczególnym. Oto centrum kurpiowskiej kultury ma swój punkt duchowego ciężenia. Ci, którzy będą ją odwiedzać, być może poczują się jak w środku intymnego świata tej kultury, jak w domu. A wtedy ich własne domy, bogate albo mniej bogate w książki, duchowo połączą się z biblioteką.

Biblioteka jest nie tylko miejscem. To także społeczność czytelników i bibliotekarzy często stwarzająca głębokie przyjaźnie między nimi, chciałoby się powiedzieć: przyjaźnie domowe.

Wszystkim Państwu zebranym na dzisiejszej uroczystości życzę, żeby właśnie od tej chwili pogłębiły się albo nowo nawiązały takie właśnie przyjaźnie. Należy do nich także wymiana zdań o przeczytanych książkach. Dom biblioteki to taka właśnie od wieków i na wieki tocząca się rozmowa przyjaciół spotykających się w lekturze. Kadzidło jako miejsce tak głęboko przeżywające kulturę samo jest najpiękniejszą biblioteką książek i ludzi.

Pozdrawiam Państwa najserdeczniej.

Piotr Matywiecki